



Sygn. akt IV CK 405/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Tadeusz Domińczyk (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa I. R.

przeciwko J. K. i małoletniej B. K.

reprezentowanej przez kuratora W. R.

o unieważnienie uznania dziecka,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 stycznia 2005 r.,

kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 marca 2004 r., sygn. akt I ACa

(...),

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki I. R. od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 23 czerwca 2003 r. oddalającego jej powództwo przeciwko J. K. o unieważnienie uznania urodzonej 12 maja 1998 r. B. K.

W ślad za Sądem Okręgowym Sąd Apelacyjny ustalił, iż pozwany – choć nigdy swego ojcostwa wobec małoletniej nie kwestionował – nie uznał jej przed urzędnikiem stanu cywilnego. Do uznania skłoniło go natomiast wszczęte przez matkę dziecka postępowanie o ustalenie ojcostwa i alimenty. Oświadczenie o uznaniu pozwany złożył na rozprawie w dniu 15 października 1998 r. i wtedy też matka dziecka wyraziła zgodę na uznanie. Czynność uznania poprzedzała dalsze czynności w sprawie, w szczególności składanie wyjaśnień w przedmiocie obowiązku alimentacyjnego oraz zawarcie ugody w tym względzie.

Aktualnie dziecko pozostaje pod opieką matki i jej nazwisko jest używane wobec dziecka. Powódka podjęła próbę zmiany nazwiska córki, zresztą z powodzeniem przed sądem rejonowym, ale Sąd Okręgowy w B. zmienił to postanowienie i wniosek oddalił.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw ku temu, aby przyjąć, że powódka pozostawała w błędzie co do skutków uznania dziecka w zakresie nazwiska. To – jak zauważył – tylko ojciec dziecka mógł zdecydować, że w wyniku uznania, mimo to dziecko nosić będzie nazwisko matki. Zgoda matki ogranicza się, jak zauważa Sąd, do uznania i nie obejmuje zgody na nadanie uznanemu nazwiska uznającego, skoro skutek taki wynika z ustawy.

W kasacji opartej na pierwszej podstawie kasacyjnej, powódka zarzuciła, iż zaskarżony wyrok wydany został z naruszeniem art. 80 § 2 k.r.o. i art. 84 k.c. ze względu na nieprawidłową interpretację tych przepisów. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 72 k.r.o., jeżeli nie zachodzi domniemanie, że ojcem dziecka jest mąż jego matki, albo gdy domniemanie takie zostało obalone, ustalenie ojcostwa może nastąpić albo przez uznanie dziecka przez ojca, albo na mocy orzeczenia sądu.

Oświadczenie o uznaniu dziecka należy do czynności prawnych jednostronnych, a jego treść wyraża jednocześnie stan woli i wiedzy uznającego.

Uznanie dziecka małoletniego wymaga zgody jego matki, o ile ta żyje, korzysta z władzy rodzicielskiej, a porozumienie się z nią nie napotyka na przeszkody (art. 77 § 1 k.r.o.). Zgoda na uznanie jest także oświadczeniem woli, a jej brak usuwa możliwość skutecznego złożenia oświadczenia o uznaniu. W obu bowiem wypadkach wymagane oświadczenia mają charakter prawnie równorzędny i podlegają tym samym rygorom ocennym w razie domagania się unieważnienia uznania ze wskazaniem na wadę

oświadczenia woli. Zgoda matki rozumiana jako akt woli i wiedzy, jakkolwiek jest jej uprawnieniem osobistym, musi być oceniana w kategoriach dobra dziecka, skoro nie pozostaje bez wpływu na sposób wykonywania władzy rodzicielskiej i kształtuje wzajemne relacje między rodzicami a dzieckiem.

Według art. 89 § 1 k.r.o. dziecko uznane nosi nazwisko ojca. Skutek w postaci rozciągnięcia nazwiska uznającego na uznanego następuje zatem *ex lege*, chyba że – zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu – uznający złoży oświadczenie, że dziecko nosić będzie nazwisko matki, ale tylko za jej zgodą. Inaczej jest, gdy ustalenie ojcostwa następuje w drodze wyrokowania. Wtedy, na żądanie dziecka, albo jego przedstawiciela ustawowego, sąd nadaje dziecku nazwisko w wyroku, względnie uczyni to sąd opiekuńczy w później wydanym postanowieniu (art. 89 § 2 k.r.o.).

Każdy z wymienionych sposobów ustalenia ojcostwa dziecka małoletniego przesądza zarazem o jego nazwisku. Dziecko pozostaje przy nazwisku dotychczasowym, albo zostaje mu nadane nazwisko ojca.

W przypadku uznania współzależność woli uznającego i matki co do wyboru nazwiska dziecka jest ewidentna. Jeżeli bowiem możliwe jest w takim wypadku zachowanie przez dziecko nazwiska matki, to tylko w następstwie poddania się uznającego dopuszczalnemu z ustawy wyjątkowi od zasady, że uznany nosi nazwisko uznającego. Odmienność stanowisk stron w tym względzie, wobec równorzędnego ich znaczenia, sprawia, że do uznania nie dochodzi. Oznacza to – wbrew wyrażanemu w doktrynie zapatrywaniu – że oświadczenie uznającego, że dziecko nosić będzie nazwisko matki, jest elementem uznania.

W sprawie nie jest kwestionowane złożone przez pozwanego oświadczenie o uznaniu, lecz jego skuteczność w aspekcie wyrażonej przez matkę dziecka zgody na uznanie, wobec powołania się przez nią na błąd, pod wpływem którego ta zgoda została udzielona. Błąd zaś miałby polegać na jej mylnym przekonaniu, iż mimo uznania i wyrażenia zgody na uznanie, dziecko zachowa dotychczasowe nazwisko. Istotne jest zatem, czy wyrażona przez powódkę zgoda na uznanie ma cechy ważności. Gdyby zaś tak nie było, to powstała w tych warunkach sytuacja faktyczna byłaby równoznaczna z brakiem zgody. Istota sporu sprowadza się wobec tego do odpowiedzi na pytanie, jakie następstwo co do nazwiska dziecka powódka wiązała z wyrażeniem zgody na uznanie i czy zgodę tę by wyraziła, gdyby wiedziała, że uznanie spowoduje nadanie uznanemu nazwiska uznającego. Na to pytanie Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia odpowiedzi nie udzielił.

Jak to wyżej powiedziano zgoda osoby uprawnionej na uznanie dziecka jest aktem woli i wiedzy. Wyrażenie tej zgody należy do kategorii czynności prawnych. Jeżeli jest wadliwa, osoba od której pochodzi może żądać unieważnienia uznania, w myśl art. 80 § 2 k.r.o. Powołany przepis ma charakter samodzielny, co jednak nie wyłącza potrzeby odwołania się do kodeksowych uregulowań w zakresie nieważności czynności prawnej, ale „tylko w zasadzie i tylko odpowiednio”, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale powiększonego składu z dnia 6 października 1969 r., III CZP 25/69 (OSNCP 1970/4/75).

Z tych wszystkich względów i na zasadzie art. 393¹³ k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.